



Analiza KBN

Nr 3 (98) / 2022

17 stycznia 2022 r.



Niniejsza publikacja ukazuje się na warunkach międzynarodowej licencji publicznej
Creative Commons 4.0 – uznanie autorstwa – na tych samych warunkach – użycie niekomercyjne.

This work is licensed under a [Creative Commons Attribution – NonCommercial – ShareAlike 4.0 International License](https://creativecommons.org/licenses/by-nc-sa/4.0/)

Zmiany w azjatycko-pacyficznym układzie sił

[Paweł Frankowski](#)

Dnia 1 stycznia 2022 roku weszło w życie porozumienie RCEP (Regionalne Wszechstronne Partnerstwo Ekonomiczne) zawarte pomiędzy państwami regionu Azji i Pacyfiku, tj. Australią, Brunei, Kambodżą, Chińską Republiką Ludową, Indonezją, Japonią, Laosem, Malezją, Mjanmą, Nową Zelandią, Filipinami, Singapurem, Koreą Południową, Tajlandią i Wietnamem. Porozumienie to obejmuje blisko 1/3 światowej populacji – 2,2 mld ludzi i około 30% światowego PKB. W założeniu dzięki podpisanemu porozumieniu dojdzie do wyeliminowania około 90% ceł taryfowych pomiędzy sygnatariuszami porozumienia, a proces ten zaplanowany został na 20 lat. RCEP jest porozumieniem łączącym państwa zarówno wysokorozwinięte (jak Japonia czy Korea Południowa), jak i państwa znajdujące się na dole drabiny rozwojowej (jak Kambodża czy Mjanma). Różnice pomiędzy stronami porozumienia nie dotyczą wyłącznie kwestii rozwoju gospodarczego, lecz również stabilności politycznej. Ponadto stronami RCEP są Chiny i Wietnam, państwa nadal komunistyczne, w których specyfika pojęcia gospodarki rynkowej jest różna od tego, który reprezentują Nowa Zelandia czy Japonia. Różny stopień otwarcia gospodarek np. na inwestycje zagraniczne lub możliwości uczestniczenia w przetargach na zamówienia publiczne sprawia, że analiza skutków zawarcia porozumienia dla gospodarek państw regionu jest oparta na założeniach makroekonomicznych nie zawsze uwzględniających możliwe problemy efektywnego funkcjonowania RCEP. Wynika to z faktu, że podejście do subsydiowania czy roli własności państwowej w gospodarce jest różne w państwach ASEAN, Chinach czy Japonii.

Warto także zauważyć, że Indie oraz Stany Zjednoczone pozostają poza blokiem handlowym, co w dłuższej perspektywie przełoży się na straty tych państw. Pojawi się natomiast efekt kreacji handlu z uwagi na fakt, że jest to pierwsze porozumienie o wolnym handlu, które łączy Japonię i Koreę Południową oraz Japonię i Chiny. Istotnym jest fakt, że państwa te są stronami umów o wolnym handlu z Unią Europejską, podczas gdy rządy Australii i Nowej Zelandii nadal nie zakończyły negocjacji z UE nad kształtem przyszłych umów handlowych. Tym samym przekierowanie uwagi na region Azji i największy rynek świata może sprawić, że przyszłość umów z UE nie rysuje się w jasnych barwach.

Umowa RCEP jest umową ściśle handlową, nie uwzględniającą zagadnień istotnych dla UE, jak również dla Kanady czy Stanów Zjednoczonych, związanych z tzw. kwestiami niehandlowymi (*non-trade issues*) takimi jak prawa człowieka, ochrona środowiska naturalnego czy poprawa standardów w zakresie prawa pracy. Kwestie te są nieobecne w treści umowy, co zasadniczo odróżnia RCEP od umów o wolnym handlu zawartych pomiędzy UE i Koreą, Singapurem, Japonią czy Wietnamem. Pojawia się zatem wątpliwość odnośnie do tego, czy ambicje europejskie w zakresie poprawy standardów prawa pracy czy ochrony środowiska naturalnego nie zostaną przysłonięte przez perspektywy rozwoju handlu wewnątrzregionalnego. Umowa RCEP wykracza poza wynegocjowane porozumienia w ramach WTO, odnosząc się do zagadnień handlu cyfrowego oraz roli średnich i małych przedsiębiorstw (SMEs). Jednocześnie w treści porozumienia skrzętnie ominięto rolę przedsiębiorstw państwowych, co w przypadku gospodarki chińskiej jest kwestią kluczową. Odpowiedzią na zastrzeżenia wobec takiej konstrukcji umowy jest stwierdzenie, że stronami umowy są państwa o różnym stopniu rozwoju, a zatem nieuniknionym jest, że problemy i wyzwania związane z udziałem sektora publicznego w gospodarce będą się pojawiać. Niemniej w przypadku gospodarki chińskiej rola przedsiębiorstw państwowych jest na tyle istotna, że zakłóca to konkurencję.

Umowa RCEP jest pierwszym tak dużym porozumieniem, w którym nie uczestniczą Stany Zjednoczone i Unia Europejska, co oznacza, że najsilniejszym podmiotem określającym zasady zarządzania globalnego staje się Chińska Republika Ludowa. Tym samym pojawia się możliwość przekształcenia potęgi ekonomicznej w potęgę polityczną i narzucenia standardów zarówno w zakresie prawa gospodarczego, jak i międzynarodowego. Ponadto przewaga gospodarcza i ludnościowa Chin nad innymi stronami porozumienia sprawia, że rozstrzygnięcia na gruncie prawa krajowego będą przenoszone na poziom międzynarodowy, a pozostałym państwom pozostanie tylko możliwość zaakceptowania chińskich rozwiązań, zarówno odnośnie do ochrony własności intelektualnej, jak i promowania praw człowieka. W tym kontekście należy również odczytać [artykuł](#) opublikowany przez profesora Jianga Shigonga z Peking University Law School, który prezentuje chińskie podejście do relacji pomiędzy handlem i prawami człowieka. Centralna rola Chin w porozumieniu RCEP, zdaniem wspomnianego autora, pozwoli Chinom wziąć odpowiedzialność za globalne zarządzanie, którą to rolę Stany Zjednoczone porzuciły. Efektem jest wzrost populizmu i nacjonalizmów – RCEP ma być zatem narzędziem, dzięki któremu Chiny promować będą określoną koncepcję praw człowieka, zbudowaną wokół praw ekonomicznych, społecznych i kulturowych, takich jak prawo do zatrudnienia, mieszkania, wyżywienia, ubrania czy opieki zdrowotnej. Służyć temu będzie m.in. chiński trybunał arbitrażowy [CIETAC](#), który stopniowo przejmuje sprawy wcześniej kierowane do [Singapuru](#) czy [Londynu](#), a który w roku 2021 znalazł się w pierwszej piątce [najważniejszych trybunałów arbitrażowych](#) w rankingu QMUL

W cieniu umowy handlowej RCEP podpisany został równie ważny pakt pomiędzy Australią i Japonią, *Reciprocal Access Agreement (RAA)*, którego celem jest ułatwienie prowadzenia wspólnych ćwiczeń wojskowych. Z punktu widzenia Japonii jest to istotne porozumienie, gdyż do tej pory podobny pakt funkcjonował tylko ze Stanami Zjednoczonymi. Porozumienie wymierzone jest bezpośrednio w rosnącą obecność militarną Chin. Warto podkreślić, że sojusz AUKUS – Australia, Wielka Brytania, USA, zawarty 15 września 2021 roku, także wymierzony jest w Chiny. Tym samym rządy państw, które jeszcze kilka dni wcześniej celebrowały nowe porozumienie handlowe zdecydowały się na zacieśnienie relacji wojskowych wskazując wprost na zagrożenie płynące ze strony Chin. Kwestie bezpieczeństwa w regionie Azji i Pacyfiku nie dotyczą tylko zagadnień militarnych. Analiza umowy RCEP pokazuje, że państwa regionu nie zamierzają znieść barier taryfowych na produkt uznany za kluczowy dla bezpieczeństwa państw azjatyckich, czyli ryż. W przypadku Japonii cło na importowany ryż wynosi 778%, a w umowie RCEP wprost wskazano, że ryż będzie wyłączony z procesu obniżania taryf.

Reasumując, zawarcie lub wejście w życie nowych porozumień w regionie Azji i Pacyfiku z jednej strony pozwala na włączenie Chin do systemu handlu regionalnego w pełniejszy i bardziej kompleksowy sposób, co przełoży się na wzrost gospodarczy mniejszych państw. Nadal istnieje jednak obawa, że rząd Chin wykorzysta RCEP do poszerzenia swojego obszaru wpływów, co będzie działaniem bezpośrednio wpisującym się w logikę ekspansji chińskiej nie tylko w wymiarze polityki handlowej, ale także regulacyjnej i w obszarze globalnego zarządzania. Istotnym trendem jest także poszerzenie zakresu porozumienia RCEP o e-handel – wypracowane standardy regulacyjne w tym zakresie potencjalnie mogą być przeniesione do innych regionów. Będzie to efekt skali oddziaływania największego rynku świata na inne regiony, dlatego też w interesie państw takich jak USA, Indie, czy bloków handlowych takich jak UE, jest włączenie się w działania RCEP prowadzące do wypracowania jednolitych regulacji. Ponieważ zarówno UE, jak i USA posiadają umowy o wolnym handlu z większością państw RCEP (z pominięciem Chin) presja regulacyjna na Chiny potencjalnie może okazać się wystarczająco istotna.